

Nasilenie walk o Awdijiwkę. 382. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Siły rosyjskie kontynuują wypieranie obrońców wzdłuż autostrady M03 w kierunku Słowiańska. Trwają walki o kontrolę nad leżącą na południe od niej miejscowością Orichowo-Wasyliwka, zagrażającą drogę do kanału Doniec–Donbas (w poprzednich miesiącach najeźdźcy przekroczyli go na południowy zachód od Bachmutu). Agresor miał bezskutecznie nacierać na pozycje ukraińskie na północny wschód od Czasiw Jaru, poczynił jednak nieznaczne postępy na południe od niego. W Bachmucie jednostki rosyjskie zbliżyły się do centrum miasta, a od północy wkroczyły na teren zakładów metalurgicznych AZOM stanowiących jeden z głównych ośrodków obrony przeciwnika. Na bachmucki odcinek frontu przypada około połowy ogólnej liczby ich ataków na pozycje ukraińskie (10 marca było ich 53 z łącznej liczby co najmniej 100, a dzień później – 39 z 92).

Agresor zintensyfikował działania w rejonie Awdijiwki i osiągnął powodzenie na północ od niej. Trwają starcia o wieś Krasnohoriwka na północ od tego miasta, broniącą dostępu do linii kolejowej, którą dociera zaopatrzenie dla jego obrońców. Rosjanie nacierali również na zachód od Awdijiwki i na jej południowych obrzeżach. Bezskutecznie miały się natomiast zakończyć ich kolejne ataki w łuku na zachód od Doniecka oraz w rejonach Siewierska, Kreminnej i Kupiańska. W pobliżu Kreminnej, a także na pograniczu obwodów ługańskiego i charkowskiego oraz donieckiego i zaporoskiego miały się uaktywnić ukraińskie grupy dywersyjno-rozpoznawcze.

W rosyjskich atakach rakietowych na pozostającą pod kontrolą obrońców część obwodu donieckiego ucierpiały Słowiańsk (pociski spadły na miasto dwukrotnie, trafiona została m.in. infrastruktura kolejowa), Konstantynówka i Łyman. Celami ataku rakietowego na Zaporozże były gazociąg i niesprecyzowany obiekt przemysłowy. Rosyjskie artyleria i lotnictwo kontynuują ostrzał i bombardowania wzdłuż linii styczności i na obszarach przygranicznych. Agresor utrzymuje wysoką częstotliwość ostrzałów Chersonia i okolicznych miejscowości (atakowane są kilkadziesiąt razy na dobę) oraz nadmorskiej części obwodu mikołajowskiego (głównie Oczakowa). W ostatnich dniach zmniejszyło się natomiast natężenie ataków na rejon nikopolski. Ukraińcy ostrzelali m.in. Mariupol oraz położony na zachód od niego Manhusz. W drugiej z wymienionych miejscowości oraz w Melitopolu miały się także powtarzać akty ukraińskiej dywersji.

Minister obrony Norwegii Bjørn Arild Gram poinformował, że we współpracy z USA Oslo wysłał Kijowowi dwa systemy (baterie) obrony powietrznej NASAMS. Analogiczną ich liczbę dostarczyli armii ukraińskiej Amerykanie, a przekazanie jeszcze jednego ze Stanów Zjednoczonych finansuje Kanada. Według p.o. szefa resortu obrony Danii Troelsa Lunda Poulsena wiosną mogą dotrzeć na Ukrainę pierwsze czołgi Leopard 1. Będą one

wykorzystywane do szkoleń.

Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem (SIPRI) przedstawił informacje o międzynarodowym handlu bronią. W 2022 r. Ukraina miała awansować na trzecie miejsce wśród największych importerów uzbrojenia (po Katarze i Indiach). Eksperci SIPRI zaznaczyli jednak, że stanowi to głównie efekt zewnętrznego wsparcia wojskowego, a nie zakupów dokonanych przez Kijów. Ukraina przesunęła się także na 14. miejsce w grupie największych importerów uzbrojenia w latach 2018–2022 – w tym okresie przypadło na nią 2% światowego importu. W 2022 r. spadł natomiast rosyjski eksport uzbrojenia (z 22% do 16% światowego eksportu). Mimo to Rosja zachowała w tym zestawieniu drugą pozycję, po USA (40% światowego eksportu). Utrzymanie trendu, w którym rosną wewnętrzne zakupy uzbrojenia, ma jednak w perspektywie najbliższych lat grozić Rosji spadkiem na dalsze lokaty (w 2022 r. trzecie miejsce z wynikiem 11% zajęła Francja).

10 marca prezydent Wołodymyr Zełenski – odnosząc się do wrzawy medialnej związanej z przyczynami uszkodzenia gazociągu Nord Stream 2 – zaprzeczył jakimkolwiek udziałowi Ukrainy w tym zdarzeniu. W jego ocenie takie informacje rozpowszechniane są w celu spowolnienia pomocy dla jego kraju. Zauważył, że walczy on teraz nie tylko z Rosją, lecz także z ludźmi reprezentującymi biznes ponoszący straty z powodu spadku handlu z agresorem.

Ukraiński minister spraw zagranicznych Dmytro Kułeba oświadczył 12 marca, że nie spodziewa się szybkiej dostawy samolotów myśliwskich na Ukrainę, ponieważ jest to bardzo trudne zadanie zarówno z logistycznego, jak i technicznego punktu widzenia. Dlatego Kijów już teraz proponuje rozpoczęcie szkoleń pilotów na zachodnich maszynach. Dzień później rzecznik Sił Powietrznych Ukrainy Jurij Ihnat zapewnił, że rozpoczną się one po określeniu typu samolotu, jaki ma zostać dostarczony, i będą się odbywać w krajach posiadających go na wyposażeniu.

Według wywiadu brytyjskiego Jewgienij Prigożyn – właściciel prywatnej firmy wojskowej Grupa Wagnera – będzie zmuszony zredukować skalę jej zaangażowania na froncie ze względu na ograniczone możliwości naboru nowych „ochotników”. Wpływa na to nieformalny zakaz rekrutacji więźniów – efekt ciągłych sporów z resortem obrony co do sposobu ich wykorzystania. Prigożyn powrócił z początkiem marca do naboru osób, których główna motywacja to perspektywa otrzymania atrakcyjnego wynagrodzenia. W tym celu w Rosji utworzono 40 punktów rekrutacyjnych w ośrodkach sportowych.

Antyreżimowe rosyjskie media sygnalizują rosnące niezadowolenie bliskich zmobilizowanych z regionu moskiewskiego. Rodziny zwróciły się do Władimira Putina i ministra obrony Siergieja Szojgu z prośbą o wycofanie niedostatecznie wyszkolonych żołnierzy z pierwszej linii frontu. Publiczne skargi wysuwają również sami żołnierze, których mimo wcześniejszych obietnic, że będą służyć w artylerii, kieruje się jako piechotę w rejon zaciętych walk w Donbasie.

Komentarz

- Nasilenie przez Rosję działań w rejonie Awdijiwki równoległe z utrzymaniem wysokiej intensywności walk w okolicach Bachmutu świadczy o tym, że uznaje ona obecną sytuację militarną za na tyle korzystną, by móc sobie pozwolić na rozproszenie wysiłku.

Dzieje się tak mimo postępującego zwiększania w rejonach walk – głównie w okolicach Bachmutu – liczby żołnierzy ukraińskich. Problemy ze stawieniem przez nich skutecznego oporu wynikają przede wszystkim z braków w wyposażeniu, co skwapliwie wykorzystuje agresor. Obrońcy demonstrują jednak wysoki poziom determinacji. Świadczą o tym nie tylko zaciętość ich oporu, lecz zwłaszcza podejmowane niemal natychmiast po utracie pozycji kontrataki. W znaczącym stopniu utrudniają one wrogowi szybkie zdyskontowanie sukcesów i przejęcie pełnej kontroli nad atakowanymi miejscowościami.

- Informacje SIPRI potwierdzają, jak dalece niedoinwestowana pod względem wyposażenia pozostawała armia ukraińska przed 2022 r. Mimo pozytywnych zmian, jakie zaszły w niej po rosyjskiej agresji na Krymie i w Donbasie osiem lat wcześniej, nowe bądź zmodernizowane uzbrojenie i sprzęt wojskowy zakupywała ona sporadycznie, w niewielkich partiach. Od rozpoczęcia obecnej fazy wojny Ukraińcy otrzymali więcej uzbrojenia i sprzętu wojskowego niż w całym okresie od odzyskania niepodległości w 1991 r. (łącną wartość szeroko pojętej pomocy wojskowej ze strony partnerów Kijowa szacuje się na 65 mld dolarów). Z kolei notowany przez SIPRI spadek wielkości rosyjskiego eksportu uzbrojenia po raz pierwszy od blisko 30 lat wynika nie z konkurencyjnej walki o rynki lub z sankcji, lecz z przeorientowania kompleksu obronno-przemysłowego FR na realizację zamówień wewnętrznych. Aktualne tempo produkcji wyposażenia wojskowego jest w Rosji najwyższe od lat osiemdziesiątych XX wieku. Z powodów natury ekonomicznej (wyższe koszty wytwarzania oraz zmniejszenie bazy produkcyjnej) i technologicznej (wzrost skomplikowania cykli produkcyjnych uzbrojenia i sprzętu wojskowego) nie ma ona jednak szans, by dorównać pod tym względem czasom sowieckim.